


**PLIKI, ZAPISKI, NOTATKI.
KILKA UWAG O SPUŚCIZNIE ARCHIWALNEJ PROFESORA
WALEREGO PISARKA**

Agnieszka J. Cieślikowa

 orcid.org/0000-0001-7634-7797

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

ABSTRACT

Personal Notes, Records, Minutes and Files. Remarks on Walery Pisarek's Archival Heritage

The article discusses Walery Pisarek's archival heritage, including electronic and handwritten documents, manuscripts, letters, notes, minutes, files and all sorts of items of high academic value that remained in the Professor's home archives and the archives of the Press Research Centre. Remarks resulting from an initial recognition of the material are presented in this paper and illustrated with selected examples of personal notes about scientific life, didactics and social life. A systematic organization of archives requires a lot of time and effort but the heritage of Walery Pisarek will surely become a valuable source for historians and researchers alike.

Keywords: Walery Pisarek, personal legacies, archives, manuscripts, electronic documents

Spuścizna uczonego to przede wszystkim jego wkład w rozwój nauki, dziedziny i dyscypliny, którą się zajmował, potwierdzony publikacjami, bibliografią liczącą kilkaset pozycji, przywołaniami jego prac, kolejnymi wydaniem podręczników, kontynuacją myśli naukowej przez uczniów. Po uczyonym zostaje jednak także spuścizna w rozumieniu jak najbardziej fizycznym: jego brudnopisy, notatki, konspekty wykładów, zapiski z książek, wycinki z prasy, fiszki. To papierowy „warsztat pracy”, który uczyony prowadził dla siebie, a więc w sposób i w układzie, jaki był dla niego dogodny, do jakiego się przyzwyczaił przez lata. Coraz częściej, a obecnie właściwie już zawsze, spuścizna uczonego to także gigabajty plików na dysku komputera osobistego.

Profesor Walery Pisarek żył i pracował poniekąd w dwóch epokach: najpierw w czasach prowadzenia odręcznych notatek i przepisywania tekstów do druku na maszynie, a następnie w dobie komputerów i cyfrowego przetwarzania tekstu. Ośrodek Badań Prasoznawczych skomputeryzował się bardzo wcześnie. Pierwsze komputery, zrazu służące przede wszystkim do analizy danych statystycznych, pojawiły się w nim jeszcze w czasach PRL. Walery Pisarek należał do tych humanistów, którzy najwcześniej zaczęli korzystać z możliwości, jakie daje komputerowy zapis i edycja tekstów. W jego komputerze pozostały pliki, wśród których być może są zaczęte, niedokończone teksty, a z pewnością liczne drobne prace, nienotowane przez bibliografów, jak na przykład przygotowywane przez Profesora teksty dyktand. Tysiące e-maili, jakie wymieniał ze współpracownikami, autorami *Zeszytów Prasoznawczych*, uczonymi z różnych ośrodków, w większości niestety uległy skasowaniu; niektórzy korespondenci jednak zarchiwizowali je, dzięki czemu można stwierdzić, że Profesor Walery Pisarek pracował przy komputerze do późnych godzin nocnych z bieżącym podglądem poczty przychodzącej. Jako zapalony amator filmowania Walery Pisarek nagrywał – najpierw kamerą 8 mm, później wideo – nie tylko życie rodzinne, ale często i wydarzenia w Ośrodku Badań Prasoznawczych. W XXI wieku zadbał o zdigitalizowanie tych zapisów.

Zarchiwizowanie osobistej spuścizny mającej postać tylko cyfrową nasuwa liczne, bardzo zróżnicowane problemy, jak choćby trwałość nośnika, na którym pliki są zapisane, standard zastosowanego oprogramowania, możliwość udostępniania badaczom (Chodkowska 2017, s. 74; Różyńska 2016, s. 129). Jednak nie ulega wątpliwości, że, jak pisze Anita Chodkowska,

dokumentacja elektroniczna jest już elementem tradycyjnej spuścizny, a z czasem prawdopodobnie będzie główną jej częścią, zwłaszcza w przypadku archiwów osobistych uczonych. Przejmowanie ich do archiwów pozostaje w zgodzie z Ustawą o informatyzacji, która rozszerzyła definicję materiałów archiwalnych wchodzących do narodowego zasobu archiwalnego, zachowując jednakże kryterium ich doboru. Nie nośnik jest przecież najważniejszy, ale właściwe zabezpieczenie źródła informacji o wartości historycznej o działalności państwa polskiego, w tym o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, powstałe w przeszłości i powstające współcześnie (Chodkowska 2017, s. 70).

Materiały, jakie pozostały po życiu i działalności człowieka, opracowujący je archiwiści traktują jako pewien organizm, mający swą strukturę, umownie nazwany zespołem archiwalnym. „Elementy są ze sobą powiązane i tworzą pewną ukształtowaną całość. Podobnie jak w materiałach archiwalnych wytworzonych przez instytucję odzwierciedla się jej organizacja i działalność, tak w archiwaliach pozostałych po człowieku znajduje odbicie jego życie osobiste i zawodowe” – napisała Rita Majkowska, przez wiele lat kierująca gromadzącym spuścizny uczonych Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (Majkowska 2018, s. 13). „Tak jak życia ludzkiego nie da się włożyć w sztywne ramy przez jego niepowtarzalność

i bogactwo, tak też wytworzone i zgromadzone przez człowieka materiały wymagają indywidualnego podejścia” (Majkowska 2018, s. 14). Dokumenty Profesora Walerego Pisarka, zarówno te elektroniczne, jak i – w ogromnej większości tradycyjne, papierowe – można przypisać do kilku obszarów. Jeden z nich to dokumenty rodzinne i osobiste. Walery Pisarek z wielkim pietyzmem odnosił się do pamiątek rodzinnych, przechowywał je i zabezpieczał. Przygotował m.in. przepisany z rękopisu, wydrukowany i oprawiony przez introligatora niewielki nakład „Pamiętnika mego życia” Walerego Jana Saturnina Bagińskiego, czyli swego dziadka ze strony matki. W papierach Walerego Pisarka na uczelni zachowały się zaś egzemplarze polskich gazet z lat trzydziestych XX wieku, z naklejką adresową, z której wynika, że ich prenumeratorem był wówczas zamieszkały w Radomiu Edward Pisarek, ojciec Profesora.

Druga część spuścizny to materiały aktywności naukowej językoznawcy i prasoznawcy. Łączą się i przenikają z dokumentami stanowiącymi trzecią podgrupę w spuściznie, mianowicie z tymi powstałymi w związku z kierowaniem przez Walerego Pisarka Ośrodkiem Badań Prasoznawczych i sprawowaniem funkcji redaktora naczelnego *Zeszytów Prasoznawczych*. Kolejne wątki w spuściznie to działalność dydaktyczna, aktywność w radach i organizacjach naukowych, prace redakcyjne. Z pewnością taki powierzchowny podział daleki jest od kompletnej klasyfikacji spraw, które w dokumentach się pojawiają.

Profesor Walery Pisarek przez ponad pół wieku zamieszkiwał w nowohuckim bloku, w mieszkaniu, w którym przez lata nagromadziły się dokumenty życia rodzinnego i pracy naukowej jego i jego małżonki, językoznawcy profesor Krystyny Pisarkowej¹. Służbowy gabinet Profesora od schyłku lat sześćdziesiątych mieścił się w Ośrodku Badań Prasoznawczych i wraz z Ośrodkiem migrował kolejno z ulicy Wiślniej 2 na Rynek Główny 23, znów na Wiślną, potem na kilka lat na ulicę św. Filipa 25. Wszyscy, którzy ten gabinet kiedykolwiek odwiedzili, pamiętają zapewne masywną, trzydrzwiową gdańską szafę biblioteczną, w której czelusiach mieściły się książki i papiery Profesora. Kolejna przeprowadzka Ośrodka, na krótko, do niewielkich pomieszczeń w siedzibie Towarzystwa Lekarskiego na ul. Radziwiłłowskiej 4, zmusiła Profesora do rozstania z zabytkową szafą, która powędrowała do Muzeum UJ. Wtedy też – na początku 2009 roku – Walery Pisarek uporządkował większość służbowych dokumentów, głównie tych dotyczących działalności OBP, i przekazał je do Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spis zdawczo-odbiorczy obejmował jednak nie tylko sprawy OBP, ale także teczki opisane jako *Pisarek – dydaktyka (1980–2005)* czy *Zajęcia z retoryki dziennikarskiej (2000–2007)*. Kolejna – ostatnia już – przeprowadzka na III Kampus UJ przyniosła dalsze ograniczenie i selekcję dokumentów przechowywanych w służbowym biurku i na regale. Zostało zaledwie kilkanaście teczek, przeważnie związanych z bieżącą

¹ Profesor Krystyna Pisarkowa sama rozpoczęła przekazywanie swojej spuścizny archiwalnej do Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie; po jej śmierci Walery Pisarek uporządkował i przekazał tam dalsze dokumenty pracy naukowej małżonki (Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K III-103, zespół obejmuje około 5 mb akt).

działalnością dydaktyczną, niewielki plik dokumentów z ostatniego okresu pracy Profesora w Ośrodku Badań Prasoznawczych i teczka ręcznie wykonanych notatek, przemieszanych z maszynopisami.

Jest coś magicznego w piśmie odręcznym, w rękopisach pozostałych po kimś, kogo już nie ma. Dobrze znany charakter pisma, jedyny, swoisty dla tej osoby zarys liter, układających się w karne, proste rzędy. Świadomość, że więcej takich zapisów już nie powstanie. Drobne świadectwo mikrowydarzeń, pospiesznie sporządzona notatka albo starannie przepisany tekst cytatu. Wydruk komputerowy czy tekst na ekranie już nie przenoszą tych emocji, treść staje się jakby beznamiętna, można ją wydrukować w setkach identycznych kopii.

W Ośrodku Badań Prasoznawczych przez lata odbywały się zebrania naukowe, zazwyczaj poświęcone aktualnie prowadzonym analizom, ale też omawianiu najnowszej literatury zagranicznej, relacjom z konferencji i porad, projektom badawczym. Profesor Walery Pisarek prowadził je przez blisko 40 lat. Nikt nie pamięta dokładnie, kiedy zebrania te zyskały potoczną nazwę „Pisarkaliów”. Swoje wystąpienia na zebraniach Pisarek starannie przygotowywał, zazwyczaj miał zrobione zawnazsu notatki o przeczytanym artykule, najnowszym numerze niemieckiego czy angielskiego czasopisma prasoznawczego, referatach wysłuchanych na konferencji. Niekiedy omówienia zagranicznych czasopism medioznawczych były już w formie maszynopisu, przygotowanego do działu recenzji kolejnego wydania *Zeszytów Prasoznawczych*, sygnowane Zygmunt Dąbek. Walery Pisarek używał niekiedy tego pseudonimu w recenzjach zamieszczanych na łamach ośrodkowego czasopisma. Z seminariów Profesor sporządzał zazwyczaj odręcznie krótkie zapiski, które trudno nazwać protokołem, raczej – notatką dla pamięci. Szczęśliwie opasła tekturowa, nieźle już wytarta teczka z notatkami do i z „Pisarkaliów”, zachowała się. Zapewne nie jest to komplet notatek, nie są też one ułożone w pełni chronologicznie. Być może Profesor sam wyjął z teczki bądź przełożył gdzie indziej niektóre notatki, wykorzystując je przy innych okazjach. Z tych bezcennych zapisków wizerają dzieje życia naukowego OBP. Na przykład seminarium 24 czerwca 1971 roku miało 3 punkty: 1. *Literaturę przedstawia p. Wągiel*. 2. *Lekturę – Pisarek (ostatni numer J. Quarterly)*. 3. *Co mi się nie podoba w ostatnich 2 numerach ZP? Masłowski, Przyboś, Bajka, Pomorski, Piskozub, Dziki, Goban-Klas, Rusinek. Odpowiada Dubiel*². Z kolei 7 stycznia 1977 roku Garlicki, Bajka, Skowroński, Pisarek i Nowicki referowali badania nad dziennikami krakowskimi jako instrumentem kształtowania kultury politycznej społeczeństw. 11 marca 1977 roku Stanisław Nowicki przedstawiał prognozę rozwoju prasy. 11 czerwca 1980 roku na ośrodkowym seminarium Zbigniew Bajka omawiał *Akt czytelniczy*, przyczyny i warunki jego zaistnienia. Seminarium 7 kwietnia 1987 roku prowadził – podówczas docent – Jerzy Bralczyk, a Bogumił S. Kunda i Zbigniew Bauer przedstawiali *Doświadczenia metodologiczne w badaniach „Życia Literackiego”*. 8 października tego samego roku Antoni Wontorczyk prezentował badania nad oddziaływaniem propagandy antyalkoholowej. 12 czerwca

2 Wszystkie cytaty, jeśli nie oznaczono inaczej, pochodzą z dokumentów zachowanych w spuściznie Profesora Walerego Pisarka.

1997 roku Ryszard Filas omawiał czwartą fazę transformacji mediów polskich. 17 kwietnia 1997 roku Profesor Pisarek relacjonował zebraniem swój pobyt w Paryżu, a Wojciech Kajtoch konferencję *Media a edukacja* w Poznaniu.

W domowym archiwum profesora Walerego Pisarka zachowała się inna teczka, opisana przez niego samego: „W. Pisarek: notatki wystąpień na różnych konferencjach”. Zawiera brudnopisy wystąpień Profesora na zebraniach i konferencjach, oczywiście nie wszystkich. Ale, co najciekawsze, obok tych bardzo poważnych, pisanych też po angielsku, niemiecku, rosyjsku – znajdują się nieoczekiwane przygotowane teksty wystąpień – a właściwie początków wystąpień – towarzyskich. Zgodnie z tradycją Ośrodka Badań Prasoznawczych pracownicy i współpracownicy OBP spotykali się corocznie 31 grudnia w południe. Profesor Walery Pisarek przez wiele lat zagajał te sylwestrowe spotkania i do zagajenia tego był niezawodnie przygotowany, mając na niewielkim karteluszkach szkic, najważniejsze punkty do poruszenia. Nie sposób oprzeć się wzruszeniu, czytając te notatki, ale i nie wyrazić podziwu dla perełek retoryki. Na spotkanie sylwestrowe, kończące rok 1973 Walery Pisarek przygotował następujące słowa do pracowników:

„Nie porównujemy się z przeciętnością, z innymi placówkami, bo wtedy łatwo o samozadowolenie. Świadomość, że jesteśmy lepsi wśród miernej większości, nie może nam wystarczyć, jeśli nie będzie poparta świadomością, że jesteśmy lepsi od nas samych sprzed roku. A jako całość jesteśmy lepsi. Jeżeli ubiegły rok okazał się za krótki o miesiąc, to ten tylko o 2 tygodnie. Życzę wam i sobie, żeby rok 1974 był za krótki tylko o jeden tydzień.

W burzliwym roku 1980 wystąpienie Profesora przygotowane na ośrodkowego Sylwestra zaczęło się tak:

„Przeżyliśmy 2 sekretarzy KC, 3 przewodniczących Rady Państwa, kilku prezesów, kilku kierowników Wydziału Prasy, kilku sekretarzy KW, kilku dyrektorów KWP, obserwowaliśmy zmiany na stanowisku I sekretarzy KW. Tak w kraju jak i w OBP najważniejsze wydarzenie – powstanie „Solidarności”. Co przyniesie następny rok? Pewien stary człowiek mówił mi: „Codziennie proszę Boga, żeby mi pozwolił dowiedzieć się, jak się to skończy, żeby nie musiał wychodzić z tego wspaniałego filmu przed jego zakończeniem”.

Kolejne spotkanie załogi OBP odbyło się jednak nie w Sylwestra, a 8 marca 1982 roku, na inaugurację pracy po jedenastotygodniowym zawieszeniu działalności w czasie stanu wojennego. Profesor przygotował sobie w tej niełatwej sytuacji słowa do załogi:

„Jesteśmy ci sami, a przecież nie tacy sami, bo mądrzejsi o doświadczenia tych 11 tygodni. Jestem szczęśliwy, że podejmujemy pracę w komplecie, że ją w ogóle podejmujemy. Stan wojenny trwa i sytuacja wcale nie jest normalna: godzina milicyjna, ograniczenia w łączności, cenzura korespondencji i rozmów telef.

[onicznych], zawieszono związki zawodowe, SDP i towarzystwa naukowe, działają sądy doraźne (najmniejszy możliwy wyrok 3 lata), niektórzy z nas mają znajomych lub przyjaciół internowanych. Ośrodek podejmuje działalność w tej bardzo trudnej sytuacji nie jako placówka niezależna, samorządna, samodzielna i samofinansująca się, ale jako element RSW.

W następnych latach na spotkaniach sylwestrowych wystąpienia Walerego Pisarka jako dyrektora Ośrodka miały już lżejszy ton. W 1983 roku Profesor zaczął od stwierdzenia: „Po raz 28 przychodzi nowy rok do Krakowa i zastaje w nim Ośrodek”. W roku 1984 mówił: „Po raz 29 Duch Wielkiej Przygody, czyli Duch Ośrodka obchodzi sylwestra”. Kilkanaście lat później, w 1997 roku, Profesor zagajał: „Ośrodek wita wszystkich na spotkaniu sylwestrowym po raz 41. Ja mu tylko użyczam swoich ust, żeby witać i dziękować, a także przypominać nie tylko to, co zostało zrobione, ale i to, czego się z różnych względów w ubiegłym roku nie zrobiło”.

Odręczne notatki i uwagi Walerego Pisarka mają zapewne w pamięci, a niektórzy także w swoich prywatnych archiwach, magistranci i doktoranci Profesora. Na marginesach maszynopisów, a później komputerowych wydruków prac przedstawianych do akceptacji Profesor Pisarek drobnymi, ale bardzo wyraźnymi literami pisał uwagi. Często były to uzupełniające informacje dla autora pracy, czasem wskazówki interpretacyjne. Przykład takich obszernych wskazówek dla doktoranta pokazany jest we wspomnieniach Jacka H. Kołodzieja. Podczas seminariów magisterskich Profesor sporządzał dla siebie krótkie notatki o planach i postępach studentów w pisaniu prac. Prowadził te notatki w zwykłych zeszytach w kratkę, włożonych jeden za drugim – w brązową, plastikową obwolutę. Tabelki obecności i lapidarne notatki o dokonaniach studentów dotyczą zresztą nie tylko seminariów, ale i ćwiczeń ze *Wstępu do prasoznawstwa*, skierowań na praktyki studenckie do różnych redakcji, egzaminów. Obok tego Profesor umieszczał luźne kartki z wypisami ze słowników lub bibliografii, przeznaczone do przekazania magistrantom, uwagi dla prowadzących ćwiczenia. Notował także informacje z referatów seminarzystów w celnym skrócie.

Spuścizna archiwalna profesora Walerego Pisarka jest dopiero wstępnie rozpoznana. Jej uporządkowanie wymaga jeszcze długiego czasu i wiele pracy. Dokumenty papierowe i elektroniczne oraz notatki, te krótkie zapisy, szkice, są ważnym świadectwem nie tylko życia rodzinnego, pracy naukowej, dydaktycznej i działalności organizacyjnej Profesora Walerego Pisarka. Stanowią ilustrację czasów, w których Profesorowi przyszło żyć i intensywnie pracować.

Bibliografia

- Arvaniti J. (2015). Drogi do niepodległości Wandy Arkadii z Bagińskich Pisarkowej-Chaciewiczowej „Tamary” i jej rodziny. *Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk*, nr 56, s. 248–278.
- Chodkowska A. (2017). Porządkowanie spuścizn zawierających dokumenty elektroniczne – problemy praktyczne. *Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk*, nr 58, s. 70–78.
- Kulecka A. (1995). Spuścizny uczonych jako materiał do historii nauki. *Analecta*, z. 4/1(7) s. 147–173.
- Majkowska R. (2018). Bogactwo, różnorodność, rozproszenie... Archiwum osobiste (spuścizna) okiem archiwisty. W: A. Górski (red.). *Spuścizny – co po nas zostaje? Zagadnienia metodologiczne. Materiały konferencji naukowych organizowanych przez Archiwum Nauki PAN i PAU i Polską Akademię Umiejętności* (s. 11–16). Kraków.
- Różyńska M. (2016). Dokumentacja elektroniczna w spuściznach archiwalnych na przykładzie spuścizny Stanisława Gorgolewskiego. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, nr 7(9), s. 121–133.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia zagadnienie spuścizny archiwalnej, w tym elektronicznej, profesora Walerego Pisarka. Uwagi o pozostałych po uczonym dokumentach sporządzone zostały z autopsji po wstępnym rozpoznaniu materiału. Przytoczono wybrane przykłady z notatek dotyczących życia naukowego, dydaktyki oraz życia towarzyskiego. Podano informacje o losach zasobu archiwalnego związanego z działalnością Walerego Pisarka jako dyrektora Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie. Pełne uporządkowanie obszernej spuścizny archiwalnej wymaga jeszcze wiele czasu i pracy, będzie ona stanowić dla badaczy cenne źródło.

Słowa kluczowe: Walery Pisarek, spuścizny osobiste, archiwalia, dokumenty rękopiśmienne, dokumenty elektroniczne